

Zanotowana ostatnio gwałtowna wyż-
ka cen mąki i chleba na wolnym rynku
wywołała zrozumiałe zaniepokojenie
wśród szerokich warstw społeczeństwa,
zwłaszcza w szeregach tych, którzy utracą
z dnieniem 1 kwietnia br. karty żywnościowe.
Na podwyżkę cen mąki i chleba złożyły
się różne czynniki. Na jeden z nich
zwrócił uwagę „Wieczór Warszawy” z 21
marca br. w którym czytamy:

„Mąkę pszenną w ostatnich dniach scho-
wali spekulanci pod ląd. Można ją do-
stać, ale po cenie wyższej od ceny
sprzed tygodnia czy dwóch. Gdzie tkwi
powód paniki na wolnym rynku?

Główną przyczyną jest tu opóźnienie
transportów zboża z zagranicy. Okrety
z dostawami UNRRA ugrzęzły wśród lo-
dów Bałtyku.

Dużą rolę odegrały również trudności
transportowe wewnątrz kraju, spowodowa-
ne ostrymi mrozami i zaspami śnieżnymi.

Aby trudności te nie zahamowały zaopatrzenia
ludności pracującej miast w chleb i mąkę
reglamentowaną, Fundusz Aprowizacyjny
przystąpił do pewnej ilości skupu zboża
na wsi. Zmniejszyła się wobec tego podaź
na wolnym rynku. Nie oznacza to wcale, że
mąki zabrakło. Przeciwnie, istnieją poważne
nadwyżki zboża, które jednak pochowano,
licząc na dalszy wzrost cen.

Spekulanci i otumanieni przez nich
chłopi zawiadają się. Lody na Bałtyku już
ruszają. Statki z tysiącami ton zboża za-
winą w najbliższym czasie do Gdyni. W
śląd za nimi przybędą nowe, przygotowa-
ne już do transportu, dostawy UNRRA
obejmujące 27 tysięcy ton pszenicy, 10
tysięcy ton mąki pszennej i 39 tysięcy ton
kukurydzy.

Jednocześnie polska delegacja w Waszyngtonie
zakupiła ostatnio za dewizy dalsze 18
tysięcy ton pszenicy, 11 tys. ton mąki
pszennej. Toczą się również rokowania
o zakup zboża w najbliższych tygodniach
w Kanadzie i Argentynie.

Zanim jeszcze nadejdą transporty zboża
z zagranicy, Fundusz Aprowizacyjny przy-
dzieli już w najbliższych dniach mąkę
pszenną na zaopatrzenie kartkowe. Rynek
w krótkim czasie zostanie całkowicie
nasycony. Chwilowe trudności transportowe
miną i dalsze zaopatrzenie będzie od-
bywało się normalnie. Przy zwiększonej
w ten sposób podaży zboża, zapasy
spekulantów na nie się nie przydadzą.
Przeciwnie, przewiduje się, że ceny silnie
się obniżą nawet poniżej poziomu sprzed
wzrostu. Stracą chłopi, którzy nie pojmują
własnego interesu w bieżących dostawach
zboża do miast.

Przedstawiciele Austrii jadą do Moskwy

MOSKWA, 23.3. API. Jak donosi radio
moskiewskie, rada min. spraw zagranicznych
postanowiła zaprosić przedstawicieli rządu
austriackiego do Moskwy na konsultację
w sprawie traktatu pokojowego z Austrią.

Niemcy mordują

BERLIN, 23.3. PAP. — Nie wykryty
sprawca zabił prokuratora sądu denazyfikacyjnego
w miasteczku Oehringen w pobliżu Heilbronn
amerykańskiej strefie okupacyjnej. Zabójstwa
dokonano w pokoju sypialnym prokuratora.

Dalsze sukcesy powstańców paragwajskich

NOWY JORK, 23.3. PAP. Radio Concepcion,
znajdujące się w rękach powstańców paragwajskich,
donosiło w piątek, że wojska powstańcze
rozpoczęły generalne natarcie na miasto
San-Pedro, znajdujące się w połowie drogi
pomiędzy siedzibą władz powstańczych
w Concepcion a siedzibą

wojsk rządowych Assuncion.

Obiekty wojskowe w San-Pedro zostały
zbombardowane przez lotnictwo powstańcze
przed rozpoczęciem ataku.

Mniej więcej połowa ogólnej liczby
wojsk paragwajskich przyłączyła się do powstańców.

GAZETA LUBELSKA

ROK

NIEZALEŻNE PIŚMIO DEMOKRATYCZNE

81

Niemcy jednolite, czy sfederowane?

Na piątkowej sesji Rady Ministrów Spraw
Zagranicznych w Moskwie przedmiotem
obrad był ósmy punkt sprawozdania Rady
Kontroli, mówiący o stworzeniu tymczasowego
ustroju politycznego Niemiec.

Obrodam przewodniczył m.in. Bidault
(Francja).

Zdaniem Bevina — centralizacja etapowa

W sprawie ustroju politycznego Niemiec
wypowiedział się jako pierwszy przedstawiciel
Wielkiej Brytanii, min. Bevin. Podkreślając
konieczność unikania „ogólnikowych sformu-
lowań” i stawiania sprawy praktycznie Bevin
wypowiedział się za utworzeniem centralnej
władzy niemieckiej w dwu etapach, którymi
powinny być:

1. utworzenie centralnych organów
administracyjnych dla realizacji uchwał
poczdamskich oraz uchwał Rady Ministrów,

2. opracowanie konstytucji niemieckiej.

Koncepcja amerykańska

Zdaniem min. Marshalla w wyniku zwycięskiej
wojny zdruzgotano system hitlerowski, ale
pozostało 65 milionów

Niemców, którym zwycięzcy powinni umożliwić
uregulowanie spraw wewnętrznych. W tym
celu Marshall przedstawił plan utworzenia
centralnej władzy niemieckiej, która posiada
wyraźne cechy federalizacji Niemiec. Plan
przewiduje bowiem wprowadzenie konstytucji
poszczególnych ziem niemieckich na podstawie
tych

konstytucyj dokonane wyboru rządów tych
ziem. Następnie należy — zdaniem Marshalla —
stworzyć centralny tymczasowy rząd niemiecki,
składający się z kierowników istniejących
obecnie państw i ziem niemieckich, włączając
w to zarząd Berlina. Utworzony w ten sposób
tymczasowy rząd centralny ma stworzyć
centralne organy administracyjne i kierować
nimi.

Stanowisko min. Mołotowa i min. Bidault'a
podamy jutro.

Przed przybyciem Stassena do Warszawy

WARSZAWA, 23.3. Dnia 26 bm. przybył
do Warszawy samolotem z Berlina Harold
Edward Stassen.

Stassen udaje się na objazd krajów europejskich
celem zorientowania się na miejscu w
problemach powojennej Europy. Dotychczas
przebywał on w Jugosławii i Czechosłowacji,
w dniu zaś 20 marca br. udał się do Moskwy.

Harold Edward Stassen, b. gubernator
St. Minnesota, urodził się 13 kwietnia 1907
roku jako syn szwedzkich emigrantów. Własnym
wysiłkiem wybił się na jedno z czołowych
miejsz w życiu publicznym Ameryki. Prawnik
z wykształcenia, już w młodym wieku rozpoczął
karierę polityczną w szeregach partii republikańskiej
rodzinnego stanu.

Kryzys rządowy we Francji — zażegnany

PARYŻ, 23.3. PAP. — Deputowany
komunistyczny Jacques Duclos złożył na
posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego
oświadczenie następującej treści: „Partia
komunistyczna nie może wyrazić zgody na
udzielenie kredytów wojskowych, w celu
dalszego prowadzenia wojny w Indochinach.
Jednakże biuro polityczne nie widzi w tym
przyczyny dla ministrów komunistycznych
do zerwania solidarności gabinetu”.

Zgromadzenie Narodowe uchwaliło
wniosek rządowy w sprawie kredytów
wojskowych na prowadzenie wojny w
Indochinach w wysokości 8.543 milionów
franków. Za wnioskiem rządowym głosowało
411 deputowanych. Posłowie komunistyczni,
oprócz tych, którzy wchodzi w skład
rządu, wstrzymali się od

głosowania. Wstrzymali się również od
głosowania posłowie grupy muzułmańskiej
oraz niektórzy posłowie, reprezentujący
terytoria zamorskie.

Głosowanie miało charakter votum
zaufania dla rządu Ramadier.

Wicemarszałek ob. Szwalbe w Lublinie

Wielkim wydarzeniem w życiu naszego
miasta była wizyta wicemarszałka Sejmu,
przewodniczącego C.K. PPS. — ob. Stanisława Szwalbego.

Wicemarszałek był gościem Wojewódzkiego
Komitetu PPS.

Na dworcu wicemarszałka witali przed-
stawiciele społeczeństwa lubelskiego, pre-
zydent miasta ob. Jarosz, przewodniczący
O.K.Z.Z. ob. Domagała, rektor UMCS. prof.
Raabe. Z dworcem wicemarszałek udał się
do lokalu PPS, następnie odwiedził
świetlicę Woj. Kom. OM. TUR.

Przybycie wicemarszałka na obrady PPS-u
do sali posiedzeń WRN. odbyło się bardzo
uroczysto, w asyście почетów sztandarowych.

W godzinach popołudniowych odbyły się
wspólne obrady aktywu PPS i PPR.

Wieczór wicemarszałek spędził we wspólnym
gronie towarzyszy PPS.

O godzinie 23.53 wicemarszałek ob. Szwalbe,
pociągiem pospiesznym odjechał do Warszawy.

W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi
„Gazety Lubelskiej” wicemarszałek Szwalbe
powiedział: „Jestem szczerze przywiązany do
Lublina, z którym łączą mnie więzy
wspomnień z młodych lat. Byłem w
Lublinie w 1917 r., studiowałem na
tutejszym uniwersytecie, tu stawiałem
pierwsze kroki, jako członek P. P. S.

Będę się starał — powiedział ob. Szwalbe —
by nie dopuścić do „wycieków” z
Lublina żadnego z uniwersytetów.

Trudności lokalowe na lubelskich
wyższych uczelniach zostaną w najbliższym
czasie rozwiązane. W bieżącym tygodniu
przyjadzie do Lublina z Warszawy
Nadzwyczajny Komitet Lokalowy, która
się zajmie uregulowaniem potrzeb
uczelnianych.

Oświęcim — piekłem narodów

Obywatele czescy, włoscy austriaccy zeznają

w procesie Hoessa

W dniu dzisiejszym składali zeznania świadkowie polscy, uzupełniając swymi przeżyciami w obozie to, co powiedzieli już ich poprzednicy. Następnie przed Trybunałem stanęli świadkowie czescy, włoscy i austriaccy, byli więźniowie Oświęcimia.

Zastrzyki fenolu

Św. Aleksander Górecki, mówi o zastrzykach fenolu i sterylizacji. Pracując w szpitalu obozowym miał możliwość zetknięcia się z tymi zjawiskami. Zastrzyki fenolu stosował przeważnie dr Kler. Pewnego razu Kler zastrzykiwał więźniom fenol, będąc pijanym. Nie trafił w serce, więzień bronił się. Wbiegł SS-man, który uderzeniem żelaza dobił nieszczęśliwego. Zazwyczaj zastrzyków dokonywano w szybkim tempie. Sadzano 2-3 więźniów na krzesłach tyłem do siebie i Kler nabierał płynu w strzykawkę, zastrzykując połowę zawartości jednemu więźniowi, pozostałą ilość płynu drugiemu.

Świadek następnie mówi o zabiciu fenolem grupy 40-tu chłopców, w wieku od lat 12 do 14., pochodzących z Zamojszczyzny.

Świadek przechodzi do sprawy likwidacji tyfusu w obozie. W tym okresie organizacja podziemna padła na myśl, żeby użyć z chorych tyfusowych podrzucac SS-manom. Zmarło w ten sposób sporo Niemców, między innymi lekarze oraz żona osławionego kata oświęcimskiego Palitscha. Wówczas władze obozowe wydały rozkaz odwzieszenia obozu.

Sterylizacja mężczyzn i kobiet

Świadek przechodzi do spraw sterylizacji. Pracował na sali operacyjnej. Zabiegi dokonywano około 40-tu dziennie, zazwyczaj na ludziach młodych, lecących od 18—25 lat. Operacje odbywały się masowo, szybko, na dwóch stołach jednocześnie. Gdy wieczorem narkoza przestawała działać i chorzy powracali do świadomości, w salach szpitalnych rozgrywały się dantejskie sceny.

Sterylizacji poddawano również kobiety młode, w wieku od 18—22 lat. Odbywało się to w sposób niezwykle brutalny. Jedną więźniarkę leżała na stole z otwartym brzuchem, drugiej dawano zastrzyk znieczulający, trzecia, patrząc na to wszystko, czekała swojej kolejki. Zdarzył się raz wypadek, że lekarz niemiecki uderzył w twarz operowaną przez siebie więźniarkę za to, że krzychała.

List Palitscha

Wreszcie świadek przytacza interesujący szczegół, dotyczący kata oświęcimskiego Palitscha. Wpadł on w nielaskę władz ponieważ nawiązał stosunki z kobietami żydowskimi, przebywającymi w Brzezince. Został zamknięty do bunkra i stamtąd napisał list do jednego z członków organizacji podziemnej, Świerczyńskiego. W liście tym Palitsch się kajał, przeproszał Polaków i pisał, że prosi Boga, aby pozwolił mu wyjść z bunkra, żeby móc zemścić się na Hoessie, ponieważ Hoess był tym, który zmuszał go do masowych rozstrzeliwań. Dalej Palitsch prosił więźniów o chleb, prosił o pomoc, żeby mógł przetrwać w bunkrze. List ten był dla więźniów Polaków dużą satysfakcją.

1.300 jeńców angielskich

Świadek Henryk Porębski, przytacza fakt przybycia wiosną na 1944 r. do obozu grupy jeńców angielskich w liczbie około 1.300. Przetransportowano ich do Brzezinek. Kazano rozpaść piec krematorijny, obsadzić polecono oddać się. Więcej więźniów tych nikt nie widział.

Wiecej więźniów tych nikt nie widział.

2.850.000 ludzi zagazowanych

Św. Ludwik Nagraha, pracował przy krematorjach. Ustala liczbę zagazowanych na 2.850.000. Opiera się na raportach przysyłanych transportów. Cyfra ta jest aktualna w odniesieniu do końca 1943 r. Świadek bardzo często widywał Hoessa, gdy przyjmował transporty na tak zw. rampie śmierci.

Świadek Zofia Kalmusowa, stwierdza iż brzemienne Żydówki traktowane były w nieludzki sposób. Posyłano je z reguły do komory gazowej. Mogły jedynie ocalić swe życie pod warunkiem, że zgodzą się na przerwanie ciąży, lub zobowiążą się zabić własnoręcznie urodzone przez siebie dzieci.

W dalszym ciągu zeznania składają świadkowie czescy. Pierwszy staje przed Trybunałem dr Jan Czeszpiwa, asystent Kliniki Ginekologicznej w Pradze.

Świadek jako lekarz stwierdza, że przyczyną śmiertelności w obozie był brak warunków higienicznych i brak odżywiania. Nie było wody, więźniowie się nie myli, a bieliznę zmieniali co 6 miesięcy. W styczniu 1944 roku wybuchła w obozie epidemia tyfusu plamistego. Mnóstwo chorych poddano wówczas selekcji i posłano do komór gazowych. I tu stwierdza świadek, że dwaj lekarze dr Mrugowski i dr Lelini reznali w Norymberdze, iż rozkaz gazowania nie przyszedł z Berlina, ale, że myśl systematycznego niszczenia przez gazowanie powstała w Oświęcimiu. Trzeba się sięgnąć do protokołów Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze, mówi świadek, żeby wyjaśnić z czyjego rozkazu powstała ta potworna myśl systematycznego niszczenia ludzi.

Lekarze niemieccy przy pracy

Świadek był obecny przy eksperymentach dokonywanych przez lekarzy niemieckich, jak zarażanie poleźnic tyfusem oraz dzieci cygańskie rakiem wodnym. Świadek usiłował tym dzieciom przyjść z pomocą. Chciał je naświetlać rentgenem, lecz nie dopuszczono go do aparatów, ponieważ służyły one do sterylizacji. Dzieci cygańskie, którym podpadały policzki i wypłynęły oczy, przedstawiały obraz trędowatych. Dzieci te stracono, a głowy ich przesłano w formie do Gratzu, dla dalszych studiów.

Knie do Gratzu, dla dalszych studiów.

Następnym eksperymentem było zarażanie cyganek, które miały rodzić za kilka dni, tyfusem plamistym. Eksperymentatorzy niemieccy chcieli się przekonać, czy dziecko będzie zarażone, czy nie. Kobiety te rodziły w warunkach jak najbardziej niehigienicznych, przy 40 st. gorączki. Noworodkom pobierano krew z arterii skroniowej. Gdy dokonywał tego niedoświadczony lekarz, dziecko umierało. Wszystkie nieszczęśliwe te matki zostały zabite.

Następnie opisuje świadek zabieg sterylizacyjny, dokonywane na kobietach.

Cel eksperymentów

Wszystkie eksperymenty sterylizacyjne i inne miały na celu eksterminację całych narodów. Gdyby Niemcy wygrali wojnę, w pierwszym rządzie naród polski i czeski padłyby ofiarą doświadczeń, poczynionych w Oświęcimiu. Świadek podkreśla z naciskiem, że selekcje oraz opisywane wyżej eksperymenty odbywały się przede wszystkim w Oświęcimiu, w innych zaś obozach stosowane nie były. Świadek zna te sprawy, gdyż przed przybyciem do Oświęcimia był w innych obozach.

Himmler i Frank w obozie

Świadek Arnold Rosin, technik, przybył do Brzezinki w roku 1942. W lutym 1943 roku było budowane pierwsze krematorium w Brzezince. Od razu przystąpiono do palenia Żydów. Przy pierwszym paleniu obecni byli Himmler i gubernator Frank w otoczeniu całego sztabu wyższych funkcjonariuszy niemieckich. Poza tym gazowano w małym, białym domku, do którego więźniom nie wolno było się zbliżać.

Podstępny władz obozowych

Świadek Otto Kraus, opowiada o transportach Żydów z Teresina. Transportów tych nadeszło kilka i wszystkie bez reszty zostały zagazowane. Kwarantanna 6-tu miesięczna, o której wspominał świadek był to podstęp ze strony władz obozowych. Żydzi pozostający na kwarantannie musieli pisywać częste listy do swoich rodzin i przyjaciół i w ten sposób zachęcać innych Żydów czeskich do przyjazdu do Oświęcimia.

Świadek określa czyny popełnione w Brzezince — jako największą zbrodnię. Wspomina następnie, że z Teresina, z zakładu opiekuńczego, przywieziono do

W trosce o uczelnię i studentów

2.200.000 zł dla UMCS przeznacza lubelska MRN

W dniach 31 marca i 1 kwietnia br. odbędzie się plenarna sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie. Głównym punktem obrad będą sprawy budżetowe. W związku z tym na ostatnich posiedzeniach prezydium WRN omówiono przedłożony przez Wydział Wojewódzki budżet. Zasadniczą cechą nowego budżetu jest szczególnie szerokie uwzględnienie potrzeb oświaty. Przewiduje on m. in. dotacje w wysokości 1.000.000 zł. na budowę gmachu Wydziału Rolnego UMCS, 500.000 zł. na budowę Akademii Stomatologicznej, 400.000 zł. na zakup łóżek dla kliniki na Wydziale Medycznym UMCS, oraz 300.000 zł. na Dom Akademicki. Budżet zawiera ponadto subwencje na finansowanie wydawnictw naukowych, Towarzystw Naukowych itd. Jak widzimy z powyższego, prezydium WRN w trosce o utrzymanie UMCS w Lublinie i poszerzenie ram działalności naukowej, oraz celem przyjscia z pomocą uczącej się młodzieży, droga stypendiów,

wniosła do budżetu samorządowego na bieżący rok poważne sumy.

oOo

Nowa katastrofa Dakoty

LONDYN, 23.3. Agencja Reutera donosi, że samolot typu Dakota uległ katastrofie między Asmą i Addis Abebą. Na pokładzie samolotu znajdowało się 4 amerykańskich oficerów lotników, których nazwiska jeszcze nie ujawniono oraz 2 urzędników amerykańskiego Departamentu Stanu.

oOo

350 nowych traktorów dla rolnictwa

GDANSK, 23.3. API. Dwa statki amerykańskie, które wiozą dla Polski 350 sztuk nowych traktorów, zawinęły na razie do portów duńskich. Jak tylko warunki atmosferyczne i lodowe na Bałtyku pozwolą, statki wejdą do portu gdyńskiego, aby traktory można było wykorzystać.

Brzezinki 1200 polskich dzieci, pochodzących z Białegostoku. Wszystkie te dzieci wprost z rampy kolejowej posłano do krematorium.

7,5 tys. obywateli włoskich

Na sesji popołudniowej składa zeznania świadek Jona Enrico, obywatelka włoska. Na uwagę w zeznaniach świada-

Enrico zasługuje pewien szczegół, wstrząsający w swojej ohydzie.

Świadek z całą kategorięnością ustala, iż SS-mani specjalnie tresowali swoje psy, ucząc je spółkowania z kobietami. Świadek wielokrotnie widziała takie sceny i jeszcze do chwili obecnej nie może oprzeć się strasznyemu wrażeniu, jakie to na niej wówczas wywarło. SS-mani z nieukrywaną radością przyglądali się takim scenom, podrywając sobie z nieszczęśliwych dziewcząt.

Ogółem w Oświęcimiu przelano pod tym względem nie są bywało około 7 i pół tysiąca obywateli włoskich; byli to Żydzi. Z liczby tej zaledwie 60 powróciło do kraju.

W zakończeniu dzisiejszej rozprawy sądowej — Sąd przesłuchał jeszcze świadka Hermana Langbeina, obywatela austriackiego. Jako były bojowiec hiszpański znalazł się on we francuskim obozie koncentracyjnym, następnie zaś przez Dachau trafił w sierpniu 1942 roku do Oświęcimia.

Hoess był oszczędny...

Od samego początku pobytu swego w obozie świadek Langbein pracował w ruchu podziemnym. Świadek cytuje przed Sądem szereg cyfr, które jasnkawo obrazują, jak obficie żniwo zbierała śmierć w Oświęcimiu. Kulminacyjny punkt osiągnęła śmiertelność w lutym 1943 roku, zmarło wówczas 25,5 proc. całkowitego stanu obozu.

Hoess wykazywał niespolitykane okrucieństwo i tak np. w okresach, gdy ilość cyklonu, używana do gazowania ludzi, zmniejszała się, Hoess wydał rozkaz, ażeby gazowano więźniów za pomocą mniejszych, niż ustalono, dawek cyklonu. Skutek był taki, iż więźniowie niedługo oszołomieni, na wpół jeszcze przytomni, wysyłani byli do krematorium.

„Tak jest!”

W związku z zeznaniami świadka, przewodniczący udziela głosu Hoessowi, który stwierdza, iż w obozie oświęcimskim były dostateczna ilość gazu, wobec tego zarządy pod tym względem nie są słuszne.

Tak samo odpowiada prawdzie, jakoby on, Hoess, wydał rzekomo rozkaz palenia dzieci żywcem. Jest to zupełnie nie możliwe, — oburza się Hoess. — Odpowiadając na zarzut, iż za czasów jego następcy mniejszą ilość więźniów gazowano, oskarżony wyjaśnia, iż sytuacja taka w rzeczywistości była na samym początku urzędowania Lechenhoenschla, że natomiast w czasie późniejszym wszystkie transporty, które przybywały z polecenia Eichmana, urzędnika Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy były bezwzględnie zagazowywane.

W trakcie tych wyjaśnień oskarżonego rzucił Hoessowi kilka pytań prokurator Cyprian. Chodzi jeszcze o sprawę „zapasów” gazu, oskarżony bowiem twierdzi, iż zawsze posiadał pewną ilość gazu w rezerwie, a gdy ilość ta wyczerpywała się, czynił on wszelkie starania, ażeby zapas uzupełnić.

Prok.: — To znaczy, że oskarżony uważał, że zapas gazu to jest coś takiego, jak np. zapas chleba, lub mleka.

Osk.: — Przecież na to ja właśnie byłem w obozie.

Prok.: — A więc oskarżony był na to ażeby mieć dość gazu i dostateczną ilość ludzi zagazowywać?

Osk.: — Ja miałem rozkaz.

Prok.: — I ten rozkaz oskarżony wykonał?

Osk.: — Tak jest.

Prok.: — Gorliwie?

Osk.: — Tak jest. Na tym rozprawę przetrwano.

KOLUMNA SPORTOWA

Trener Józef Pachla przy pracy W Domu Żołnierza ruch od rana do wieczora

Nawet w porze obiadowej na pierwszym piętrze Domu Żołnierza, gdzie mieści się Wojewódzki Ośrodek WF — słychać gwar, tupot nóg, łoskot kozłowanej piłki. Hałas ten często przerywany jest energicznym gwzdekami. Od razu można domyślić się, że na sali grają w koszykówkę, a to że przerwy po gwzdku są długie, oznacza staranny trening, podczas którego omawia się z ćwiczącymi każdy błąd techniczny, czy taktyczny.

MKS trenuje

Z zaciekawieniem otwieramy drzwi. Znajome twarze chłopców z MKS-u. Właśnie obrońca odebrał przeciwnikowi piłkę pod własnym koszem i wyprużenie, komu by ją oddać. Gracze skupili się na środku boiska, prawdziwy kłopot, bo wszyscy partnerzy są odstawieni.

W tym momencie gwzdek przerywa przydługi namysł. Sędzia, który śledzi grę oparty o drabinki, podbiega do obrońcy:

— Trzeba grać znacznie szerzej. Uważajcie! Starajcie się wychodzić na pozycje...

I oto następuje zmiana ról. Sędzia w najlepsze kombinuje z adeptami koszykówki, a za chwile czysty kosz z półdystansu kończy akcję całej piątki.

Podchodzimy bliżej, aby przypatrzyć się ruchliwemu instruktorowi w ciemnym kombinzonie.

To Józef Pachla, trener PZPR, który właśnie przyjechał do Lublina na trzytygodniowy turnus wyszkoleniowy. Ob. Pachla jest absolwentem Studium Wychowania Fizycznego przy Uniw. Jagiellońskim w Krakowie, od 1936 roku występował w barwach Cracovii jako koszykarz i szczyptornista (w tej ostatniej dziedzinie był najlepszym specjalistą w Polsce), w sezonie 1938/9 z powodzeniem występował jako obrońca ligowej Cracovii.

Trening MKS-u dobiegł końca. Zmęczeni chłopcy mają zadowolone twarze. Z każdym dniem kosz idzie im coraz lepiej.

Dobra siatka — słabszy kosz

Pytamy trenera PZPR o rozmiary jego pracy.

— Jestem w Lublinie od 11 marca. Prowadzę wyszkolenie w dziedzinie

piłki ręcznej na kursie dla przodowników WF, a poza tym zajmuje się zawodnikami MKS-u, HKS-u, AZS-u, Lublinianki, Garbarni i Sygnatu. Ogółem na treningach bywa 60 pań i około 80 mężczyzn.

— Co sądzi pan o poziomie lubelskiej siatkówki i koszykówki?

— Siatkarze reprezentują wysoki poziom — czołowej A klasy. Znacząco brakuje szkoleń, nowoczesne wzory. Najmiejście jeśli idzie o koszykówkę, to przy niezłej znajomości techniki wiadać dużo błędów w systemie gry. Bardzo szybko przyswajają sobie nowoczesną szybką grę kombinacyjną zespół MKS-u i juniorzy Lublinianki.

— A panie?

— Doskonale i nadzwyczaj chętny materiał. Ćwicząc pilnie przekonali się, że koszykówka nie jest wyłącznie męską grą i teraz wolą nawet koszykówkę od siatkówki.

— Czy nasz MKS mógłby liczyć na wygrana z reprezentacjami szkolnymi Łodzi, Krakowa czy Warszawy?

— W siatkówce wszystkie okęgi szkolne reprezentują poziom b. wysoki i wyrównany. Inaczej trochę jest z

Z życia

Międzyszkolnego Klubu Sportowego w Lublinie

Po rozgrywkach ping-pongowych — po pierwszych grach — zakwalifikowały się do dalszych spotkań — drużyna Gimnazjum Mechanicznego, drużyna Gimn. Szańca, drużyna Gimn. dra Szczęcha i Gimn. Vetterów. Rozgrywki półfinałowe i finałowe odbędą się na sali świetlicy Lublinianki w Domu Żołnierza w dniu 24 marca o godzinie 15. Drużyny zainteresowane winny przybyć punktualnie.

Zarząd MKS.

MKS — Grochów 8:8

(Obsł. wł.) — Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem mecz bokserski Milicyjnego K.S. z Gdyni a stołecznym Grochowem zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8.

W w. muszej Palora (G) wypunktował Sowińskiego.

W w. koguciej Sadłowski (G) odniósł punktowe zwycięstwo nad Szopińskim (MKS).

koszem. Tu uczniowie warszawscy, czy krakowscy na razie mieliby więcej do powiedzenia. Zresztą, po koszykarzach lubelskiego MKS-u w przyszłości spodziewam się wiele.

— Jak długo zabawi Pan w Lublinie?

— Do 30 marca. W kwietniu czeka mnie obóz dla koszykarek i koszykarzy przed mistrzostwami w Pradze.

A teraz kurs

Trzeba kończyć 5-cio minutowy wywiad, gdyż zeszli się już przyszli przodownicy w.f., ażeby o punktualnie trzeciej rozpocząć lekcję siatkówki. Zegnamy się. Józef Pachla rozdziela między ćwiczących piłki. Rozpoczyna się nauka czystego, prawidłowego odbicia.

Wystarczy rzucić okiem na salę Domu Żołnierza, aby ocenić wiedzę fachową, energię i entuzjazm trenera PZPR, który zaskarbił sobie uznanie i szczerą sympatię sportowego Lublina.

Zacięte pojedynki w mixtach Szczawiński i Rudziński najlepszą parą Lublina

Po rozgrywkach trójek przyszła kolej na mixty. W mistrzostwach gry mieszanej udział wzięło 16 par, reprezentujących AZS, MKS, Cukrownię, Lubliniankę i Sygnat.

Poziom gier nie był wyrównany i spotkania obfitowały w wiele ciekawych momentów. Okazało się, że gra podwójna wymaga specjalnych kwalifikacji, ruchliwości, decyzji, umiejętnego ustawiania się, a nade wszystko — zrozumienia się z partnerką, czy partnerem.

Podczas gry zdołaliśmy zaobserwować poprawę formy zawodniczek lubelskich.

Z ostatniej chwili

Batory — Lublinianka 12:4

Obsł. wł. Z powodu uszkodzenia linii telefonicznej nie udało się nam zdobyć połączenia z Katowicami. Zdobyliśmy tylko zdobyć ogólny wynik spotkania — czekamy na szczegóły.

W Poznaniu Warla wygrała z Włosa w identycznym stosunku 12:4.

W Krakowie zakończył się turniej miast w piłce koszykowej. Pierwsze miejsce zajął Kraków, drugie — Warszawa, trzecie — Łódź, czwarte — Gdańsk.

—ooo—

Mistrzostwa zakończone mistrz nie wyłoniony

Drużynowe mistrzostwa Lublina w tenisie stołowym zostały właściwie zakończone, lecz mistrz nie został wyłoniony.

Sytuację wytworzyła się następująca: trzy drużyny, tj. Garbarnia, Sygnat i Błkitni znajdują się w jednakowej sytuacji, t. zn. mają tę samą ilość zwycięstw i porażek oraz stosunek setów. Wobec tego zdecydowano, że ostateczna dogrywka pomiędzy tymi klubami nastąpi we wtorek w świetlicy Lublinianki o godz. 17-iej.

—ooo—

które nauczyły się wystawiać i coraz lepiej grają w polu.

Najciekawsze i najbardziej zacięte było spotkanie finałowe. Para Lublinianki (Szczawińska — Rudziński) napotkała godnego przeciwnika w dwójce MKS-u Wójcikówna — Sidor. Długa trzysetowa walka o każdą piłkę zakończyła się zwycięstwem siatkarki Lublinianki.

Wyróżniły się również pary: Gutkowska — Burdzanowski, (Lublinianka) — Szymczykówna — Ciorda (Cukrownia) oraz Trebicka — Respond (AZS).

Na tytuł najofiarniejszej i najwzrostrońniej zawodniczki zasłużyła bezwzględnie Zofia Gutkowska.

Pośród siatkarki na czoło wybił się chyba Rudziński.

Młoda para MKS-u, która zdobyła mistrzostwo grała nadzwyczaj skutecznie i jeśli przegrała w finale to wskutek braku rutyny i przemęczenia.

Na stanowiskach sędziowskich spotkałmy młodzież szkolną, która z trudnego zadania wywiązywała się zupełnie zadawalająco.

Sędziowali również: prof. Bretes, prof. A. Strycharzewski i trener Pachla.

CWIERĆ FINAŁY

Szczawińska; Rudziński (L) — Gostkowska, Biczynski (MKS) 2:0 (10:0, 10:0);

Gutkowska, Burdzanowski (L) — Rusznik, Paprocki (MKS) 2:0 (11:9, 10:8);

Szymczykówna, Ciorda (Cukr.) — Trebicka, Respond 2:1 (10:5, 0:10 10:2);

Wójcikówna — Sidor (MKS) — Kosińska — Gozdecki (AZS) 2:0 (10:4, 10:0).

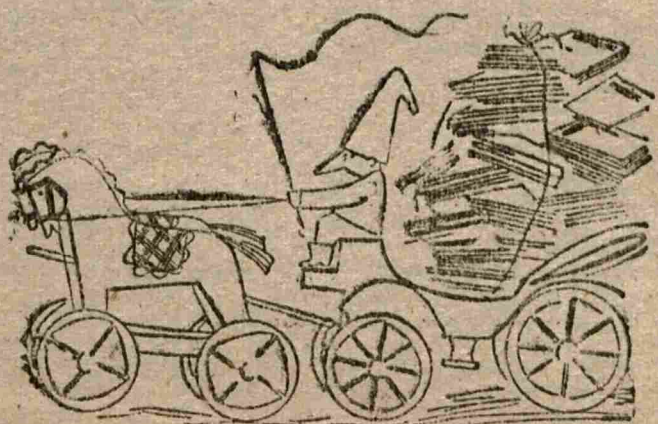
PÓŁFINAŁY

Szczawińska, Rudziński (L) — Gutkowska, Burdzanowski (L) 2:1 (7:10, 10:1 10:5); Wójcikówna, Sidor (MKS) — Szymczykówna, Ciorda (Cukr.) 2:1 (10:2 8:10, 10:4).

FINAŁY

O pierwsze miejsce: Szczawińska, Rudziński (L) — Wójcikówna, Sidor — 2:1 (9:15, 16:14, 15:8).

O trzecie miejsce: Gutkowska, Burdzanowski (L) — Szymczykówna, Ciorda (C) 2:1 (12:15, 16:14, 15:10).



Dajoczną kolaskę i parę koników
wiozto nasz karzelek kupę tygodników
Powłon Wam w sekrocie: „ŚWIERSZCZYK” nowy będzie.
Powłudźcie mamusi! Do nabywa? — wszędzie.
Cena zł 10.

Zwiastun wiosny

TO OSTATNI NUMER

wielobarwnego czasopisma

„MODA i ŻYCIE PRAKTYCZNE“

Teatry i kina

TEATR MIEJSKI

Dnia 1 codziennie doskonała sztuka R. Ferdinanda, przekład J. Wrzosa „Szcze-
ciaki”. Reżyser. M. Chmielarzyk.

KINO „APOLLO” wyświetla film pt.
„Ciche wesele”. Nadprogram: Polska Kro-
nika Filmowa.

KINO „RIALTO” wyświetla film p. t.
„Pontarral”. Nadprogram Polska Kroni-
ka Filmowa.

KINO „BALTYK” wyświetla film p. t.
„Ludzie-manekiny”. Nadprogram Aktual-
ny z Polskiej Kroniki Filmowej.

DYZURY APTEK:

Poniedziałek, 24.3.47 r.: Rynek 2,
1-go Maja 29, Szopena 15, Lubartow-
ska 16.

MYDŁO

„SIEW”

w znanej jakości do nabycia
we wszystkich sklepach

Fabryka:

Lublin, Przemysłowa 22

Tel. 36-23 611

Uprzejmie zawiadamiam,
że z dniem dzisiejszym
otworzyłem dział

Gotowych Ubrań

męskich i chłopięcych z
materiałów krajowych.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

W. PULINSKI

Lublin, ul. Słazica 2
Sklep Bławatny

1333

Pierwszy dzień „Tygodnia Solidarności”

W dniu wczorajszym b. więźniowie polityczni Okręgu Lubelskiego rozpo-
częli „Tydzień Solidarności Między-
narodowej” mszą św., którą o godz.
10-ej odprawił w kościele Katedral-
nym b. więzień obozu konc. w Da-
chau, ks. kanclerz Olech. Kazanie o-
kolicznościowe wygłosił J. E. ks. bi-
skup dr Stefan Wyszyński.

O godz. 12-ej odbyła się w przepel-
nionej publicznością sali Teatru Miejs-
kiego uroczysta akademja, która za-
gął prezes ZPZBWP, Bolesław Dwo-
rakowski.

Z kolei zabrał głos poseł Dąbek, a
następnie przemawiał b. więzień obo-
zów w Oramienburgu i Dachau, ks.
dyr. Fr. Trochonowicz, który m. in.
stwierdził, że zespoleni we wspólnych
dążeniach i wysiłkach 18 narodów,
których obywatele przeszli przez nie-
mieckie obozy, uniemożliwi odrodze-
nie imperialistycznych Niemiec.

W części artystycznej Irena Łado-
słówna odczytała fragment z powieści
Marii Szmaglewskiej „Dymy nad Bir-
kenau”, Janina Belska, b. więzień
obozu w Ravenbrueck odśpiewała kil-
ka arii operowych, po czym nastąpiły
melodeklamacje w wykonaniu Józefa
Kondrata i występy chóru „Echo”.

Wapno do bielenia i budowlane

KREDE, TON

poleca w każdej ilości
po przystępnych cenach

Skład

P. ADAMCZAKA i S-ka

Lublin ul. Wodopojna 1
(obok Szewskiej) tel. 23-99

1307

5 Nowych Bajek

W. ZECHENTERA, Ilustracje
barwne L. GÓRSKIEGO

Już się ukazało w wydawnictwie

„INTERPRINT”

Bronisław S. Szczepski

KRAKÓW, Sw. Gertrudy 12,
1358 telefon: 575-80

WA-SZAWA, ul. Marszałkowska 137.

**„JAWA” Mydło do prania „JAWA”
Pasta do obuwia „JAWA”**

Dozkonalej jakości

Do nabycia w każdym sklepie
„JAWA” Lub. Zakłady Chem. Jan Wawrzonek

LUBLIN, Przemysłowa 5 Telefon 29-41

Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8 telefon 26-25

FIRMA „STANGARD”

LUBLIN, Lubartowska 13

Telefon: 40-94

SKUPUJE

kalafonię, tłuszczę, wosk,
parafinę, oleje itp.

46

Dzień Lublina

Posiedzenie M.R.N.

Dzisiaj o godz. 17-ej odbędzie się
posiedzenie Miejskiej Rady Narodo-
wej. Program przewidyuje m. in. omó-
wienie planu gospodarczego na 1947
rok i sprawę przyznania subsydium
dla Filharmonii Lubelskiej.

**Kurs przysposobienia rolni-
czego i wojskowego**

W dniu dzisiejszym o godz. 16-ej
w auli KUL nastąpi uroczyste otwar-
cie Kursu Przysposobienia Rolniczego
i Wojskowego dla nauczycieli szkół
gminnych i personelu Agranomii Spo-
łecznej Zw. Samopomocy Chłopskiej.
Kurs został zorganizowany staraniem
Wojew. Komitetu Oświaty Rolniczej
i trwać będzie do 3 kwietnia br.

Konferencja aprowizacyjna

Jutro o godz. 11-ej odbędzie się
w lokalu Rejonowej Centrali Apro-
wizacyjnej konferencja referentów a-
prowizacyjnych w sprawie uzgodnie-
nia sposobu aprowizowania poszcze-
gół przedsiębiorstw państwowych, ma-
jących korzystać z zaopatrzenia
RCA w Lublinie.

**PLANIEKI, BUDY oraz wszelkie
roboty SAMOCHODOWE wykonują**

D. Czernaś 1319

LUBLIN, Zielona 5 tel: 37-49

Gotowe oraz na zamówienia Amerykańki
przystosowane do małych mieszkań

Tapczany, Ołomany, Kozetki,
Materace - Łóżka połowe

wykonuje solidnie i tanio 1147

Pomorski Zakład Tapicerski

Wawrzyniec Polarski

LUBLIN, Szopena 4 telefon: 32-73

OGŁOSZENIA O POSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

URZĘDOWE

**PRZETARG NIEOGRANICZO-
NY.** Państwowy Zakład Higieny,
Filia w Lublinie, ogłasza ponow-
ny przetarg nieograniczony na
wykonanie robót budowlanych
inwestycyjnych w gmachu przy
ulicy Piechoty Nr. 3 w Lublinie.
Wzrostki przetargu i podkłady
przetargowe otrzymać można w
Państwowym Związku Higieny
przy ul. Hłopotecznej Nr 5 w Lu-
blinie.

Oferaty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferata na wyko-
nanie robót budowlanych przy ul.
Piechoty Nr 3 w Lublinie skład-
ać należy w P. Z. H. przy ul.
Hłopotecznej Nr 5 do dnia 1-go
kwietnia br. Otwarcie ofert nastę-
pi w dniu przetargu o godz. 12.30
Wadium ofertowe w wysokości
1% sumy oferowanej winno być
złożone w gotówce na r-k P. Z. H.
w 1. Urzędzie Skarbowym w Lu-
blinie, a kwit. dołączony do ofer-
ty.

Państwowy Zakład Higieny za-
strzega sobie prawo swobodnego
wyboru oferenta, bez względu na
wysokość oferowanej sumy, oraz
umowa ostateczna bez obo-
wiązku podania lub ponoszenia
jakiegokolwiek odszkodowań.

1346

NAUKA

KURS KSIĘGOWOŚCI przemy-
słowej z jednolitym planem kont i
przebiegła dla zaawansowanych.
Zapisy ul. Narutowicza 33 w go-
dzinach 17.30-20.

1233

**KORRESPONDENCYJNE KURSY
KSIĘGOWOŚCI.** Informacje Lu-
blin skrytka pocztowa 105. 542

LEKARSKIE

WENERYCZNE, skórne, pielowe,
dr. Feldman, Lubartowska 19-6.
Front, II p. 962/L

HANDLOWE

DOMY, place sprzedaje koncesjo-
nowane przedwojenne biuro „Wy-
goda” Michałowski Bernardyni
ska 23, telefon 34-87. 1217

NIERUCHOMOŚCI, sprzedaż, pomi-
ary, plany mierzony przysięg-
ły. Lublin, Sądowa 4. 855

PLACE, domy, sprzedaż, pomi-
ary, plany. Pogodziński, Lublin.
Krakowskie Przedmieście 59. 1249

MLEKOCIĄGI, zakraplacze do o-
czu aerometry, termometry, smo-
czki, termofory i inne artykuły
sanitarne, poleca po cenach fa-
brycznych Dom Handlowy Kra-
ków - Gołębia 6 1207

KUPIĆ każdą ilość trawy i wło-
sia. Szopena 4, Zakład Tapicer-
ski. 1145

DROGERIA czynna z całym ur-
zędzeniem i towarami nadającym
się na każdy interes lub wytwór-
nię jest do odstąpienia z powodu
słabości rodzinnych, za zwrot-
tem kosztów remontu. Wład-
ność: Głowica, ulica Styczyńska
2 m. 3, telefon: 48-15. 1365

ZGUBY

PASTUCHA Stefan, zamieszkały
w Białku, gm. Batorz, zagubił
wojskową kartę rejestracyjną.
1355

UNIEWAŻNIAM zagubioną kar-
tę rejestracyjną, wydaną przez
RKU Kraśnik, nr 366, na nazwi-
sko Cielica Władysław, syn Mi-
chała, ur. 1924 r. 27.10, zamiesz-
kały gm. Aleksandrów, pow. Biał-
gowej. 1364

MASŁOWSKIEMU Józefowi, sze-
regowemu MO Kraśnik, zrabowa-
no legitymację służbową nr 1274
D., wydaną przez Wojewódzką Ko-
mendę Lublin. 1353

KOWALCZYK Józef, zamieszkały
w Wymysłowie, gm. Klesin, zgubił
wojskową książkę rejestracyj-
ną. 1354

GRZYMEK Stanisław, zamieszka-
ły w Kraśniku, zagubił wojskową
kartę rejestracyjną i dowód oso-
bisty. 1356

UNIEWAŻNIAM zagubioną kenn
kartę, wydaną przez Zarząd gmi-
ny Piotrowice, na nazwisko Wi-
deryńska Bronisława, zamieszka-
ła Niedrzwica Duża, pow. Lublin.
1351

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę
rejestracyjną, wydaną przez RKU
Chełm, na nazwisko Kuśpiś Ed-
ward, zamieszkały Abramówka
gm. Wiśniewice. 1350

MUCHA Jan, zamieszkały Kobi-
nia Rzeczyca, pow. Kraśnik, za-
gubił wojskową kartę rejestr-
acyjną. 1357

UNIEWAŻNIAM zagubioną kar-
tę rejestracyjną, wydaną przez
RKU Lublin - powiat, na nazwi-
sko Wrona Bolesław, zamieszkały
Osmodca, gm. Piotrowice. 1333

UNIEWAŻNIAM zagubioną kenn
kartę, wydaną przez Zarząd gmi-
ny Pińczów, na nazwisko Mielcz-
ki Leona, zamieszkałego we wsi
Choroszczynka, pow. Biała Pod-
laska. 1361

UNIEWAŻNIAM zagubioną kar-
tę rejestracyjną, wydaną przez
RKU Zamość, na nazwisko Elwa-
łk Stanisław, zamieszkały Da-
masławice, gm. Działów. 1359

DNIA 19 marca na ul. 1-go Ma-
ja - Plac Bychawski, został zgubi-
ony kieszonkowy skrzynkowy. Uczeń-
wy znalazła proszony jest o przy-
mieszenie za wynagrodzeniem PKX
przy ul. Czerwonej nr 3, na przebieg
dnia 19. 1352

UNIEWAŻNIAM zagubioną kar-
tę rejestracyjną, wydaną przez
RKU Kraśnik, nr 57, na nazwisko
Trześniowski Jan, syn Józefa, ur.
21.6.1912 r., zamieszkały gm. A-
leksandrów, pow. Białgoraj. 1364 a

ROZNE

NAJSZYNNIEJSZY psychograf-
olog darem jasnowidzenia nieomył-
nie przepowie każdemu jego wy-
darzenia życiowe. Określi dokład-
nie charakter, kierunek zdolności,
rady, przeznaczanie. Napsać pyta-
nia, datę urodzenia, załączyć 50
zł zadatku. Odpowiedzi za za-
łączeniem „Martyni” Kraków.
Skrytka pocztowa 475 1233

OZENISZ się dobrze, wyjdiesz
z zamętów - poprawisz sobie byt.
Nadeślij fotografię - podaj lata
- życzenia. Skutek gwarantowa-
ny - wydatek minimalny. Koszt
porta zł. 50. - Adresować B. Va-
puro, Katowice, skrzynka poczt-
owa 376 904

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4.
Redaguje Komitet.

Sekretarz Redakcji - telefon 33-60. Sekretariat Redakcji
21-03. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria
i dział ogłoszeń 25-88. Wyd. Kulturalno-Oświatowy 36-33
Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księ-
garnia „Czytelnika” 25-87. Rękołpów Redakcja nie zwra-
ca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Ga-
zety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnika” Krakowskie
Przedmieście 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 21 4) Kiosk
Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Drukarnia nr. 1. Spółdz. Wyd. „Czytelnik” w Lublinie.
Prenumerata miesięczna „Gazety Lubelskiej” wynosi 75 zł,
z przesyłką prowincja - 80 zł P.K.O. II - 540 „Czytelnik”
- kolportaż.

A-12631